**PONIEDZIAŁEK 18.05.2020 - propozycje działań i aktywności dzieci w domu dla dzieci młodszych (z grupy I i II)**

**Temat kompleksowy: Wiosna w pełnym rozkwicie.**

**Temat dnia: W ogrodzie.**

Cele: dziecko

- zna oznaki wiosny w przyrodzie,

- potrafi odpowiedzieć na pytania dotyczące treści tekstu,  
- odtwarza słowem, ruchem, gestem,

- słucha w skupieniu tekstu,

- potrafi bawić się razem z dorosłymi,

- doskonali sprawność manualną,

- rozwija sprawność ruchową,

- rozpoznaje wśród kolorów – zielony,

- wystukuje rytm podczas słuchania „Deszczowej piosenki”,

- obserwuje przyrodę podczas spaceru,

**1. „Zielono mi” – wspólne słuchanie wiersza**

Przebieg:

Przeczytaj dzieciom wiersz:

*Od kilku dzionków jest mi zielono,*

*bo przyszła wiosna, a z nią… wiadomo!*

*Z wiosną przybiegły zielone drzewa,*

*liście zaczęły zielono śpiewać,*

*plotkują w stawie zielone żabki,*

*żabek kuzynki, ciocie i babki.*

*Zielenią lśni się liszka w pokrzywach,*

*parkowa ławka (troszeczkę krzywa),*

*kamyk, robaczek i mgiełka w lasach,*

*a nawet smoczek w buzi bobasa.*

*Aż pani tęcza, ta miss piękności,*

*pozieleniała całkiem z zazdrości!*

*Tak ją zachwycił kolczasty oset,*

*zielone ule i świerszcze bose,*

*chwasty w ogródku, mech pod sosenką*

*i ów zielony stworek z antenką.*

*Chwileczkę… Jak to?! Zielony stworek…?!!!*

*Z antenką kręta niczym faworek?*

*Co on tu robi? Z księżyca spadł?*

*Skąd wziął się tutaj ten dziwny skrzat?*

*W dodatku razem z kosmicznym spodkiem,*

*z zielona miotłą, z zielonym kotkiem*

*i z zielonymi siostrami dwiema?*

*Cóż… zielonego pojęcia nie mam.*

**2. „Grasz w zielone?” – zabawa ruchowa rozwijająca szybkość i spostrzegawczość**

Przebieg:

Dzieci swobodnie biegają po sali. Na Twój sygnał: „grasz w zielone” – dzieci

odpowiadają: „gram”, po czym muszą jak najszybciej dobiec do jakiegoś zielonego

przedmiotu. Jeśli jest lekki, biorą go w ręce, jeśli ciężki, wystarczy, że go dotykają. Daj

im chwilkę, po czym podaj kolejne hasło: „masz zielone?” Wszystkie maluchy, którym

udało się znaleźć coś zielonego, odpowiadają: „mam”. Ci uczestnicy, którym się nie

udało, dołączają do Ciebie na czas trwania kolejnej rundy.

Nie poprzestawajcie na zielonym kolorze, ta gra jest równie fascynująca, gdy

gracie w „czerwone”, „niebieskie” czy „brązowe”.

**3. „Szkło” – wspólne słuchanie opowiadania z cyklu „Bezpieczne bajki i wierszyki”**

Przebieg:

Dziś kolejny poniedziałek z cyklu „Bezpieczne bajki”. Przeczytaj maluchom

opowiadanie:

*Kuba miał siedem lat, ciemne włosy i zielone oczy. Chodził do pierwszej klasy*

*i siedział w ławce przy oknie, razem ze swoim najlepszym przyjacielem – Bartkiem.*

*Znali się jeszcze z przedszkola.*

*Bartek był dobry z matematyki, rysował super komiksy i strzelał podkręcone*

*półki najlepiej ze wszystkich chłopaków w klasie. Dużo czasu spędzał z Luckiem,*

*swoim psem. Próbował nauczyć go podawania łapy, chodzenia na tylnich łapach,*

*aportowania i skakania, ale Lucek, jak na razie, był tylko mistrzem w gryzieniu butów.*

*Aha, i Bartek bardzo podziwiał Kubę. Nie za to, że potrafił tak szybko biegać,*

*że chłopaki z czwartej klasy kiedyś nie mogli go dogonić, że dużo czytał, rok temu*

*hodował przepięknego szmaragdowego żuka, a teraz brązowe patyczaki, że wiedział*

*wszystko chyba o każdym zwierzęciu świata, ale za to, że Kuba miał niezwykłe*

*szczęście do znajdowania różnych rzeczy. Z klasowej wycieczki przywoził błękitne*

*piórka sojki, kawałki gałęzi, z których można było zrobić procę, powyginany korzeń,*

*wyglądający jak wąż, ładne krzemienie, śmieszne guziki i szklaną kulkę. A na boisku*

*szkolnym, gdzie tyle osób biegało, potrafił wypatrzeć srebrzystą wielką nakrętkę,*

*której potem połowa chłopaków w szkole mu zazdrościła. Na wyprawie z rodzicami*

*do lasu to on znajdował największe prawdziwki, z wakacji nad morzem wracał*

*z pięknymi muszelkami i okruchami bursztynu.(…)*

*– Znalezione, nie kradzione – powiedział któregoś dnia Kuba, podnosząc*

*z krawężnika kawałek czerwonego drutu. Razem z Bartkiem szaleli na podwórku.*

*– No pewnie – przytaknął Bartek. – jak ty to robisz? Jak coś znajdujesz? – spytał*

*zaciekawiony. – Ja nic nigdy nie znalazłem. – dodał z żalem.*

*– A może poszukamy razem? – zaproponował Kuba (…)*

*Już po chwili Bartek podskakiwał z radości na jednej nodze. Znalazł dziwnie*

*powyginany drucik w kształcie litery T. (…) – Idę szukać dalej. O, patrz, parz, co tu*

*mam.*

*– Co to? – Kuba podszedł do przyjaciela. – Kawałki szkła?*

*– Ale ich dużo! Chyba z jakiejś szyby – cieszył się Bartek. – Zrobimy teleskop.*

*– Mama mówiła, żebym nie ruszał szkła. I niczego, co jest ostre. Bo się mogę*

*skaleczyć. I żadnych starych lekarstw, strzykawek, żadnych…*

*– Eee tam – przerwał lekceważąco Bartek. – A kiedy ci to mówiła? To o szkle?*

*– No dawno temu.*

*– Dawno temu to tak, bo ty wtedy dziecko byłeś. A co ci się teraz może stać?*

*– Chyba nic – odparł niepewnie Kuba.*

*– Na pewno nic – powiedział stanowczo Bartek. Jeszcze coś mu przyszło do głowy.*

*– A gdy byłeś mały, to mama pozwalała ci samemu wychodzić z domu?*

*– Pewnie, że nie – zaśmiał się Kuba. (…)*

*Jasne, Bartek ma rację. Był mały, ale już nie jest. To, co mama mówiła, odnosiło*

*się do małego Kuby. Do tamtego, który zasypiał przy lampce, bo bał się ciemności,*

*i jeździł trójkołowym rowerkiem. Teraz to jest już zupełnie inna sprawa, no jest już*

*duży. Przecież sam chodzi do sklepu i na angielski. To go przekonało. Może bawić się*

*szkłem… Nie to nie zabawa. Budowa rakiety to poważna sprawa. Oczywiście będzie*

*uważał i nic się mu nie stanie.(…)*

*– Znowu coś znalazłem! Ale super gwoździe! – zawołał.*

*– Pokaż! – Kuba wcisnął się w krzaki. To były takie gwoździe, jakie zawsze*

*znajdował, takie same jak te, których mama nie pozwoliła mu zbierać. Bartek miał*

*rację. Były super, zardzewiałe, brudne, ale to nieważne. I nie ważne też, że mama*

*mówiła, żeby takimi rzeczami się nie bawić. Przecież to mówiła do małego Kuby.*

*Teraz rady mamy już nie są ważne. (…)*

*– Auu – jęknął Bartek.(…)*

*– Skaleczyłem się.*

*– Co?*

*– Szkłem,*

*– Ale jak to? – Kuba widział krew kapiąca z Bartkowego palca prawej ręki, widział*

*jego bladą twarz, ale nie mógł tego wszystkiego połączyć w całość. Przecież nikomu*

*nic nie miało się stać, miało być bezpiecznie!*

*Potem wszystko potoczyło się szybko. Chłopcy pobiegli do domu Bartka. Na*

*szczęście była w nim pani Ala, mama chłopca. Pani Ala przemyła ranę wodą*

*utlenioną, zrobiła opatrunek z gazy, poleciła Kubie wracać do siebie, a potem*

*pojechała z Bartkiem na pogotowie.*

*– Mam trzy szwy – powiedział Bartek jakieś trzy godziny później. Był już w domu*

*i dzwonił do przyjaciela.*

*– Bolało?*

*– Przyjemnie to nie było…*

*– Ja myślę – mruknął Kuba.(…)*

*– Głupio masz – przytaknął Kuba. – Moja mama się na mnie bardzo złościła –*

*dodał półgłosem po chwili.*

*– Na ciebie? O co?*

*– Powiedziałem jej o wszystkim. Zdenerwowała się, że mogło mi się coś stać, że jej*

*nie posłuchałem. Że zachowałem się nie- odp- po- wie- dzial- nie – wysylabizował.*

*– A moja mama powiedziała, że dobrze, że nie stało się nic gorszego. Bo mogło*

*być zakażenie…*

*– No tak.*

*Chłopcy na moment zamilkli. Pierwszy ciszę przerwał Bartek:*

*– Ale się porobiło. Nie wiem, czy skończymy rakietę przed wakacjami. Będzie*

*ciężko…. To jutro w szkole w bazie, tak?*

*– Mhm. Cześć.*

*– Cześć.*

*A kolejnego dnia w bazie spotkali się Bartek, Kuba, tata Bartka i tata Kuby. Na*

*męską rozmowę. O tym, że Kuba i Bartek powinni słuchać mam.(…)*

Przeanalizujcie wspólnie treść opowiadania. Czy chłopcy dobrze postąpili, nie

słuchając mam? Przypomnij maluchom, że dzieci z reguły nie wiedzą, które przedmioty

są bezpieczne, a które nie, dlatego właśnie zawsze muszą słuchać najbliższych. Jakie

przedmioty leżące na ziemi mogą okazać się niebezpieczne? Jak zachować, się gdy

dojdzie do jakiegoś niespodziewanego zajścia (skaleczenie, wypadek)?

**4. Żabka – królewna z recyklingu.**

Niepoprawnie optymistyczna żaba zrobiona z rolki po papierze toaletowym umili czas młodszym dzieciom. Banalnie proste wykonanie z łatwo dostępnych w domu materiałów plastycznych. Materiały i przybory: rolka po papierze toaletowym farby, pędzel, podkładka bibuła nożyczki klej skrawki papieru w kolorze: białym, żółtym, czerwonym czarny marker […] zdjęcie poglądowe poniżej

**5. „Pada deszczyk” - zabawa naśladowcza przy piosence z wykorzystaniem gazet.**

Przygotujcie stare gazety, włączcie muzykę. Niech dzieci stukając palcami naśladują padający deszcz.

**6. „Wiosna w ogródku” – spacer i obserwacja przyrodnicza.**

Przebieg:

Wybierzcie się na popołudniowy spacer, by obserwować wiosnę w pełnym rozkwicie. Jak jest na świecie?.... Zielono!

Poniżej załączamy dodatkowe pomoce i propozycje zadań:

Piosenka – „Deszczowa piosenka”

<https://www.youtube.com/watch?v=nusPMHbwlrQ>

Życzymy miłej zabawy

Wychowawczynie

Praca plastyczna - Żabka







